

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PRZEMUMERATY:
a. Kwartalnik bez opłat, w tymczasie 1.40 hal., kwartał 4 kor., półrocznik 8 kor., rocznik 16 kor., a edycją miesięczną 1.80, kwartał 5.40, półrocznik 10.80, rocznik 21.60, za przesyłkę pocztową, 2.60 hal., kwartał 7.40 h., półrocznik 15 k., rocznik 30 k.

CENA ODKŁADU:
Wydruk 1 k., lub jego miejsce kładzie się w drukarni 1 kor., w tymczasie 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Nakłady 60 Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wydruk 8 h. W dziele adresowym 4 ko, Nakładki na 100 na przew. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 8 halerzy Popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOWE WYTRĄCAJĄ.

PIERWSZO- WZRODNY - „OAZA” KINO (gm. hot. III) Dramat w 3-ch częściach z życia pilotów wojennych
PILOCI, oraz WAKACJE JASIA. komedia

Wszystkie: I m. (kup. dołoży) 1.40 h. (56 k.), II - 40 k., III - 70 hal. (28 k.), IV - 40 h. (16 k.)

TELEGRAMY

Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN, 30.11 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 29.11:

FRANCUSKA WIDOWNIA WOJNY.

Koło Givenchy złamało się natarcie Anglików. W obszarze Sommy ogień nieprzyjacielski przybrał na sile.

Wschodnia widownia wojny.

W Karpatach Lesistych i na wsch. froncie Siedmiogrodu prowadzili Rosjanie na licznych miejscach ataki przeciw stanowiskom w ojsk sprzymierzonych. Doznali porażki. Małą korzyść miejscową okupili krwawymi ofierami. Armia Falkenhayna znajduje się na całym froncie włoskim w zwyciężkim marszu naprzed. Nieprzyjaciół pobi-

ty cofa się w nieporządku na wschód.

BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Poruszenia armii dunajowej stoją w związku z operacjami dalej na północ walczących sił. W Dobrudży ma miejsce stała czynność bojowa.

W Macedonii po rozbiciu odciążającej ofensywy prowadził nieprzyjaciół wczoraj tylko częściowe ataki, na północny zachód od Monastyr i koło Gruniszcz. Natarcia nie przysporzyły mu korzyści.

BERLIN, 30.11 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 29.11. wczoraj.

Na północ od Sommy, koło Serre i Sully żywy ogień.

We wschodnim kącie Siedmiogrodu Rosjanie przypuścili znów atak. Doniesienia o wyniku niema. Miasto Pitesti zostało wzięte. Na froncie Monastyr spokój.

Pierwszy generał kwaterymistrz. Ludendorff.

Anglia, a sprawa Państwa Polskiego.

BERLIN 30.11 (tel. wł.) „Germania” w liście z Rotterdamu donosi, że skutkiem proklamacji z 5 bm. odbyły się w londyńskim Hyde-Parku liczne zgromadzenia Polaków. Na jednym z tych zebrań Stanisław Kopeccki, członek Royal Academy wskazał na to, że w sprawie Polski nastąpił moment ważny. Na podstawie dobrych wiadomości sądzi on, że rząd angielski nie będzie miał przeciw niepodległości Polski i będzie ją uważał za

sprawę wewnętrzną Rosji. W kołach rządowych słyszał on, że Anglia po wojnie podejmie niemiecką myśl Polski niepodległej, ale w tym sensie, że nie będzie chodziło o pozory, lecz że Polska mieć będzie istotnie byt narodu wolnego. Anglia nie dopuści nigdy więcej do ujarznienia Polski. Choć Polaków nie wiąże z carstwem żadne wspomnienie, należy przecież zachować w nowej obojętności (Anglii) ścisłą neutralność.

O nawiązanie rokowań pokojowych.

ZURYCH 30.11 (tel. wł.) Prasa szwajcarska donosi, iż w politycznych kołach Rzymu zwrócono baczność uwagę na fakt, iż tamtejszy poseł hiszpański w ostatnich czasach odbywał częste konferencje z papieżem. Według informacji pochodzących z kół

zbliżonych do Watykanu między papieżem, królem hiszpańskim Alfonssem i prezydentem Stanów Zjednoczonych Wilsonem toczy się obecnie wymiana zdań w kwestji nawiązania rokowań pokojowych.

Zajęcie Pitesti.

WIEDEN 30.11 (BK) Z kwatery prasowej donoszą: Nieprzyjaciół opróżnił Pitesti.

Ćwierć Rumunji zdobyta w ciągu tygodnia.

ZURYCH 30.11 (tel. wł.) „Züricher Zig.” pisze: Wojska sprzymierzone zajęły w ciągu tygodnia ćwierć Rumunji. Poza frontem północnym Rumuni wszędzie się cofnęli. Położenie podobne jest do sytuacji wojennej we Francji północnej z początkiem sierpnia 1914 r., ponieważ i teraz wojska pobite koncentrują się około stolicy.

Na Bukareszt.

PARYŻ, 30.11 (tel. wł.) „Matin” donosi z Paryża: Armie nieprzyjacielskie szybko zbliżają się do Bukaresztu. Poselstwa i konsulaty państw koalicyjnych opuściły stolicę.

GENEWA, 30.11 (tel. wł.) „Information” donosi: Mackensen obecnie zagraża bezpośrednio Bukaresztowi. Miasto otoczono szeregiem silnych linii obronnych. Sytuację czyni groźną brak dostatecznej ilości artylerji.

Atak powietrzny na Anglię.

BERLIN 30.11 (BK) Urzędowo donoszą. W nocy na 29 b m. kilka naszych hydroplanów obrzuciło z dobrym skutkiem bombami hutę żelazną w Anglii środkowej. W różnych punktach można było zauważyć pożary. Ostrzeliwanie nieprzyjacielskie było niezwykle silne. Jeden ze statków spadł w ogniu nieprzyjacielskim koło Searborough, a drugi nie wrócił tak, że należy liczyć się z jego stratą. Inne hydroplany wróciły.

Komunikat angielski o ataku powietrznym.

LONDYN 30.11 (BK.) Urzędowo ogłaszają odnośnie do ostatniego ataku powietrznego na środkową Anglię: Jeden hydroplan niemiecki spadł w walce z naszym samolotem koło wybrzeża Dorkama, płonąc, w morze. Inny hydroplan nieprzyjacielski zaatakowany został 9 mil od wybrzeża przez cztery angielskie aeroplany i jeden uzbrojony statek rybacki, i spadł w płomieniach na morze.

Katastrofa dwóch statków rosyjskich.

SZTOKHOLM 30.11 (BK) „Aifonbladet” dowiaduje się z dobrego źródła: Z końcem października zatoneły w drodze z Helsingforsu do Rewal dwa wielkie rosyjskie statki transportowe, wiozące 428-y pułk o pełnej sile wojennej. Katastrofa wy-

darzyła się zapewne przez wybuch min podwodnych.

Krażownik angielski zatonał.

ROTTERDAM, 30.11 (K.B.) Krażownik angielski „Newcastle” natknął się dnia 15 b. m. na morzu Północnym na minę i zatonał u wjazdu do zatoki Firth of Forth. Z załogi 27 zostało zabitych, a 47 rannych.

Wielka bitwa w Meksyku.

BERLIN Telegram „New York Herald” z El Paso z piątku podaje, że koło Chihuahua toczy się bitwa największa w dziejach rewolucji meksykańskiej. Willa, który rozporządza rezerwą w sile 6.000 żołnierzy, czyni rozpaczliwe wysiłki, aby zdobyć miasto. Na odsiecz spieszy generał Orguia z bardzo wielkimi wzmocnieniami.

Wojskom Carranzy brakuje amunicji.

Nowe państwo niepodległe.

FRANKFURT n. M. 30.11 (tel. wł.) „Frankfurter Zeitung” w artykule „Polen und Arabien” zwraca uwagę, że p. Stuermer nie zawiąże się stanowczo opiera tworzeniu nowego państwa podczas wojny. Stuermer naruszył mianowicie dnia 7 b. m., a więc w dwa dni po proklamacji warszawsko-lubelskiej, „podstawową zasadę prawa międzynarodowego” gdyż wedle pism petersburskich, wysłał on w dniu tym telegram gratulacyjny do ministra spraw zagranicznych niepodległego państwa Arabji, którego proklamację koalicja na kilka dni przedtem radośnie powitała. W telegramie tym wyrażona jest ministrowi Abdulahowi radość Rosji z tego powodu, że „szlachetny naród arabski przystąpił do tych mocarstw”, które walczą o zasady sprawiedliwości i ludzkości. „Pismo żąda od prasy rosyjskiej wyjaśnienia, dlaczego Stuermer Polakom nie chce przyznać chociażby tej swobody decyzji, jaką przyznaje Arabom i dlaczego akt uczyniony przez mocarstwa centralne jest „naruszeniem” podstawowych zasad prawa międzynarodowego zaś akt pochodzący od Anglii, staje się „walką o zasady sprawiedliwości i ludzkości”.

Dyktatura wojenna w Rosji.

WIEDEN. „Freunden-Blatt” donosi z Berlina: Jak donosi „Acht Uhr Blatt” z nad granicy rosyjskiej, w Kijowie odbyła się rodzinna rada dworu carskiego pod przewodnictwem cara, a ze współudziałem wielkich książąt

Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mi-
chałowicza.

W. ks. Mikołaj ma zostać dyk-
torem wojskowym Rosji.

Car za aneksją Wschodniej Galicii i Bukowiny.

PETERSBURG, 30.11 (tel. wł.) „Ko-
łokol” organ Synodu donosi, iż car/ wy-
powiedział się za anektowaniem jesz-
cze przed ukończeniem wojny Galicii
Wschodniej i Bukowiny.

Bukowina zostanie przy Austrii.

WIEN 30.11 (BK) Prezes
gabinetu Körber przyjął przewod-
niczącego parlamentarnego klubu
rumuńskiego Siminowicię i po-
słów Isopescula i Grecula, jako
przedstawicieli ludności rumuń-
skiej na Bukowinie. Dr. Körber
podniósł lojalne zachowanie się
ludności podczas wojny, przy-
rzekł pomoc rządu przy odbu-
dowie kraju i oświadczył z na-
ciskiem, że niema powodu do
niepokojów w sprawie przyszłego
prawnego państwowego stanowiska
Bukowiny.

Przysięga i koronacja nowego cesarza.

WIEN 29.11 (tel. wł.) W ko-
łach politycznych obliczają, że złoże-
nie przysięgi przed izbą posłów przez
cesarza Karola odbędzie się dnia 10
grudnia, poczem para cesarska uda
się na koronację do Budapesztu.

BUDAPESZT, 29.11 (tel. wł.)
Na posiedzeniu parlamentu węgier-
skiego dnia 27 b. m. odczytano pi-
smo odręczne króla Karola IV. do
izby panów i posłów, w którym
król daje wyraz życzeniu, aby ko-
ronacja mogła odbyć się jak najprę-
dziej.

O przedstawicielstwo Państwa Polskiego na pogrzebie cesarza.

WARSZAWA 30.11 (tel. wł.)
Prof. Alfons Parczewski poruszył
na łamach prasy warszawskiej
sprawę wysłania przedstawiciel-
stwa Państwa Polskiego na po-
grzeb cesarza Franciszka Józefa.
P. Parczewski pisze między inny-
mi. Przez długie lata swych rzą-
dów, zmarły przed kilku dniami,
cesarz Franciszek Józef, zapisał
się głęboko w sercach całego na-
rodu polskiego. Jest chyba ko-
niacnością, aby w chwili, gdy
Dostojny Zmarły spocznie na za-
wsze w nekropoliu rodu Habsbur-
gów, przedstawiciele nasi złożyli
wieniec, jako symbol miłości i
wdzięcznej czci narodu polskiego
dla s. p. cesarza i króla Franci-
szka Józefa.

Deputacja Legionów.

WIEN 30.11 (BK) W po-
grzebie cesarza Franciszka Józefa
weźmie udział delegacja, złożona z
oficerów wszystkich sił Legionów
Polskich.

Mikołaj Mikołajewicz, a sprawa polska w Rosji.

LUGANO. „Secolo” oświad-
cza: Powołanie w. ks. Mikołaja
Mikołajewicza do głównej kwate-
ry i możliwość objęcia przez nie-
go ponownie kierującego stano-
wisko łączą z decyzją cara co do
rozstrzygnięcia kwestii polskiej.
Misję tę mieliby car powierzyć w.

księciu a to dlatego, że ten za-
mówił i ułożył wydany swego
czasu manifest do narodu pol-
skiego.

Król bez ziemi.

MALMÖ, 29.11 (tel. wł.) Dono-
szą tu z Odesy: Pismo serbskie w
Odesie „Słowski Jug” otrzymuje
z poważnego źródła wiadomość, iż
król serbski Piotr tylko imiennie
jeszcze rządzi Serbią, w rzeczywisto-
ści zaś na czele rządu stoi następca
tronu Aleksander.

Król serbski w obłędzie.

BERLIN. „Berliner Lokal Anzei-
ger” donosi z Malmoe:
Dzienniki odeskie donoszą, że
król serbski Piotr jest tylko nomi-
nalnym królem, a w rzeczywistości
sprawuje rządy następca tronu Ale-
ksander. Obiega pogłoska, że król
Piotr stopniowo popada w obłęd.

Gerard wraca do Berlina.

LONDYN 30.11 (BK) „Da-
ily News” donosi z Waszyngto-
nu: Poseł Gerard wraca w przy-
szłym tygodniu do Berlina.

Król grecki zamordowany?

WIEN. W Hadze i Budapesz-
cie rozeszły się pogłoski o zamor-
dowaniu króla greckiego. Dotychczas
brak potwierdzenia ich. Koła miarod-
ajne uważają pogłoskę tę za bez-
podstawną i nieprawdziwą.

Venizelos wypowiedział wojnę Niemcom i Austrii.

GENEWA. Jak podają pisma pa-
ryskie, Venizelos wypowiedział wojnę
nie tylko Bułgarii lecz także Niem-
com, Austro-Węgrom i Turcji.

Sarrail w Monastyrze.

LUGANO, 29.11 (tel. wł.) Gen-
Sarrail i serbski następca tronu
przybyli do Monastyrza. Kwatera
główna armii saloniczkiej znajduje się
niedaleko miasta.

Sprawa Rady Stanu w przededniu rozstrzygnięcia.

Dzienniki krakowskie donoszą:
Sprawa Rady Stanu Królest-
wa Polskiego znajduje się — jak
już donieśliśmy, w przededniu roz-
strzygnięcia. Jak się dziś dowia-
dujemy, można oczekiwać załat-
wienia tej sprawy w ciągu 10 do
12 dni. Z okupacji austriackiej
wejście do niej 8 osób, w tem
połowa z Lublina.

Konferencja Eksc. Kuka z gen.-gub. Beselerem.

Eksc. Kuk, o którego wy-
jeździe do Warszawy donieśliśmy
— przybył do stolicy 24 b. m. i
odbył z gen.-gub. Beselerem ob-
szerną naradę w sprawach poli-
tyczno-wojskowych. Przedmiotem
konferencji była sprawa Rady sta-
nu i armii polskiej. Gen. gub. Ku-
kowi towarzyszyli refenci wojsko-
wi i polityczni.

O rząd i armję polską.

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”).

(Memorandum Rady Narodowej. — Niemiecka odpowiedź.
— Przeciw fałszywym wieściom. — O armję polską. — Rola
Legionów. — Działalność pułkownika Sikorskiego.)

Piotrków, 29 listopada.

„Dziennik Narodowy” dono-
si w dzisiejszym numerze:

Wydział Wykonawczy R. N.
złożył Gen. Gubernatorowi v.
Beselerowi memorandum, zawie-
rające następujące żądania:

a) zamianowanie przez obu
monarchów regenta,
b) zamianowanie Rady Sta-
nu w porozumieniu z Radą Naro-
dową.

c) utworzenie ministerjów
sprawiedliwości, wyznań i oś-
wiaty,

d) utworzenie przy Radzie
Stanu Departamentu Wojskowego.

Na memorandum powyższe
otrzymano tymczasową odpo-
wiedź, w której wyrażano zado-
wolenie z powodu powstania Ra-
dy Narodowej i zaznaczono, że
urzeczywistnienie wyrażonych po-
stulatów natrafia na trudności i
wymaga pewnego czasu.

Odezwa Rady Narodowej
jest obecnie opracowana.

Wiadomości powyższe są ści-
śle i dokładnie a pomieszczamy
je dla przedstawienia balamut-
nym informacjom rozsiewanym
tak przez „tajną”, pantoflową
„prasę”, jakoteż przez organ so-
cjalistyczny w Galicji, który stale
w ostatnich czasach przynosi szre-
g nieścisłych, tendencyjnie zre-
szta inspirowanych wiadomości.

Zjazd R. G. O. w Warszawie.

—z—

WARSZAWA, 30 listopada.

Po nabożeństwie w kościele św.
Krzyża rozpoczął się wczoraj zjazd
Rady głównej opiekuńczej.

W zjeździe bierze udział 43
przedstawicieli Rad powiatowych oraz
przedstawiciele: Częstochowy, Łodzi,
Kalisza, Łomży, Płocka i przedstawi-
ciele Głównego Komitetu Ratunko-
wego z Lublina, pp. Jan Stecki i
Józef Targowski.

Powitał zebranych p. Dzierzbiński,
oddając przewodnictwo w ręce ks.
prałata Zygmunta Chelmskiego, któ-
ry zaprosił na asesorów pp.: A. Sta-
mińskiego (Łódź), Jana Zgliniczne-
go (Włocławek), Jana Steckiego (Lu-
blin), dra Józefa Zawadzkiego i St.
Szymańskiego. Pióro trzymali pp.:
J. Cz. Wysocki i St. Szymański.

Według informacji biura R. G.
O. zjazd uważa, że rady opiekuńcze
stać będą i nadal na stanowisku,
dającą możność łączenia się w pra-
cy wszystkim obywatelom polskim.
niezależnie od ich przekonań i pro-
gramów politycznych, tylko bowiem
takie stanowisko nadaje działalności
rad opiekuńczych wyraz zbiorowej
pracy społeczeństwa.

Następnie p. A. Olszewski zda-
wał sprawę z działalności R. G. O.

Pozatem hr. Ronikier referował
sprawę ustalenia stosunku Macierzy
Szkolnej do Rad Opiekuńczych.

Uchwała odpowiednia brzmi:

Wydział opieki nad dziećmi i
młodzieżą wskazuje radom opiekuń-
czym powiatowym i miejscowym,

Dalej, również autentycznie
dla sprostowania już wręcz kła-
miwych i denuncjatorskich do-
niesień pewnych „biuletynów”,
donosimy co następuje w spra-
wie Legionów:

Równolegle do akcji politycz-
nej za armją polską, opartą o
podstawę Legionów polskich, ze
sfer legionowych prowadzoną by-
ła akcja, zmierzająca do tego,
aby:

1. Legiony zostały uznane
za kadry armji.
2. Werbunek został oddany
w ręce władz legionowych,
3. Legiony zostały rozmie-
szczone w Warszawie i miastach
Królestwa.

Akcja czysto wojskowa zo-
stała uwieczniona pomyślnym skut-
kiem. Powyższe trzy postulaty
zostały przyjęte.

Akcja polityczna, która żąda
armji powołanej przez Rząd Naro-
dowy nie przewyżczyła jeszcze
wszystkich przeszkód. Rada Naro-
dowa przez pułk. Sikorskiego zwró-
ciła się do Komendy Legionów o
wyjaśnienie stanowiska Komendy
w tej sprawie. Kom. Legionów
Sreptycki, uczynił temu zadość w
liście, który wysłał na ręce rektor-
a Brudzińskiego. Podkreślić nale-
ży [że cała działalność pułk. Siko-
skiego] jest ściśle wykonywaniem
rozkazu zwierzchości wojskowej i
ma charakter przygotowawczy.

czym powiatowym i miejscowym,
oraz sekcjom opieki i Kołom opieki
następujące zasady:

1) Do rad opiekuńczych powia-
towych i większych miast, ewentu-
alnie do rad opiekuńczych miejsco-
wych, wchodzi jako delegat przewo-
dniczący albo jeden z członków za-
rządu okręgowego lub miejscowego
Kola Macierzy.

2) Na ogólnych zjazdach rad
opiekuńczych powiatowych omawia-
ne są sprawy oświatowe i wychow-
awcze łącznie z delegatami Ma-
cierzy.

3) Powiatowe sekcje opieki i
Kola opieki mogą koordynować z
okręgowymi i miejscowymi Kołami
Macierzy swoje zamierzenia i prace
przez: a) wzajemny udział delega-
tów; b) odbywanie wspólnych posie-
dzeń; c) tworzenie wspólnej komisji
z członków obu instytucji lub wszel-
kie inne zarządzenia, zgodne z wa-
runkami miejscowymi.

Delegowani na wszystkich po-
siedzeniach mają głos doradczy.

Omawiano dalej finanse Rad
powiatowych, sprawę samoopodatkow-
ania się i kwesty ogólnie krajowej.

Dalej biuro R. G. O. stwierdza, że:
Nadprogramowymi punktami o-
brad były: stosunek rad opiekuń-
czych do ludu oraz sprawa przywró-
cenia wydziału prowincjonalnego.

Zjazd uchwalił, aby do pracy
obywatelskiej i wszystkich Rad opie-
kuńczych pociągnąć możliwie najli-
czniej warstw ludową oraz robotniczą.

Sprawę wydziału prowincjonal-
nego pozostawiono do uznania Rady
Główniej.